
Informacja Instytutu Pamięci Narodowej

**Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi
w sprawie pozbawienia życia 79 osób –
mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski, w tym 30 osób
tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych
w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r.¹**

(fragmenty)

W dniu 30.06.2005r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 i 7 kpk, art. 322 § 1 kpk w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku zostało wydane postanowienie o umorzeniu śledztwa nr S 28/02/Zi w sprawach zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w celu wyniszczenia części obywateli polskich, z powodu ich przynależności do białoruskiej grupy narodowościowej o wyznaniu prawosławnym, poprzez dokonanie i usiłowanie zabójstw oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak również dopuszczenie się poważnego prześladowania osób tej grupy poprzez spalenie należących do nich budynków mieszkalnych i zabudowań. Postanowienie o umorzeniu śledztwa dotyczy następujących zdarzeń przestępczych:

1. w dniu 29.01.1946 r. we wsi Zaleszany pozbawienia życia przez zastrzelenie jak i spalenie 16 osób, oraz usiłowanie pozbawienia życia pozostałych mieszkańców poprzez zamknięcie ich w jednym domu, który został pod-

¹ <<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9989,Informacja-o-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802Zi-w-sprawie-pozbawienia-zycia.html>> [29.01.2021].

palony i spowodowania uszkodzeń ciała poprzez poparzenie co najmniej dwóch osób i dokonanego w tym samym dniu we wsi Wólka Wygonowska pozbawienia życia przez zastrzelenie 2 osób;

2. w dniu 31.01.1946 r. w pobliżu miejscowości Puchały Stare pozbawienia życia przez rozstrzelanie 30 mężczyzn;
3. w dniu 2 lutego 1946 r. we wsi Zanie pozbawienia życia przez zastrzelenie, jak i spalenie 24 osób i spowodowania uszkodzeń ciała wskutek postrzelenia z broni palnej i poparzenia 8 mieszkańców oraz dokonanego w tym samym dniu we wsi Szpaki pozbawienia życia przez zastrzelenie lub spalenie 5 osób i spowodowania uszkodzeń ciała w wyniku postrzelenia z broni palnej 4 osób, z których to 2 osoby zmarły, jak również spowodowania pożaru zabudowań tych wsi i wsi Końcowizna.

Postępowanie to zostało umorzone wobec prawomocnego zakończenia postępowania o te same czyny przeciwko sprawcy kierownicemu oraz śmierci bezpośrednich sprawców i niewykrycia części z nich. [...]

W dniu 29.01.1946 r. w godzinach rannych oddział P[ogotowia] A[kcji] S[pe-
cjalnej] N[arodowego] Z[jednoczenia] W[ojskowego] przybył do wsi Zaleszany. Członkowie oddziału zostali zakwaterowani u poszczególnych gospodarzy. Około godziny 14.00–15.00 mieszkańcy wsi zostali powiadomieni przez wyznaczonych członków oddziału o konieczności przybycia „na zebranie” do domu Dymitra Sacharczuka. Po zgromadzeniu w tym domu mieszkańców wywołano na zewnątrz Piotra Demianiuka – 16-letniego syna sołtysa Łukasza Demianiuka oraz mieszkańca sąsiedniej wsi Suchowolce – Aleksandra Zielinko. Na podwórku obaj zostali zastrzeleni. Do domu, gdzie zgromadzono mieszkańców wszedł „oficer – dowódca”, którym najpewniej był R. Rajs „Bury”. Po oddaniu strzału z pistoletu do góry, co uciszyło zebranych, oznajmił im, że przestaną istnieć, a wieś zostanie spalona. Po opuszczeniu pomieszczenia przez dowódcę drzwi zostały zamknięte. Następnie podpalamo słomianą strzechę. Płonący budynek obstawiała część uzbrojonych członków oddziału. Mieszkańcy podjęli próbę ucieczki z domu przez drzwi i okna znajdujące się z jego drugiej strony „od podwórza”. Pilnujący tego wyjścia żołnierze nie strzelali bezpośrednio do uciekających, oddając strzały ponad nimi. W tym czasie inni członkowie oddziału przystąpili do podpalania pozostałych zabudowań we wsi. Nie wszyscy mieszkańcy udali się na zebranie. Do osób, które pozostały i dopiero wskutek rozprzestrzenienia się ognia, usiłowały uciekać z domów, strzelano. Osoby, które zginęły w Zalesza[na]ch byli to wyłącznie ci, którzy nie poszli na zebranie. Gdy został podpалony dom Niczyporuków, to zginęła cała ich rodzina; Jan, jego żona Natalia i dwoje ich dzieci. Według świadka Aleksandra D. „Rodzina ta nie poszła na zebranie, bo nie mieli w czym, byli biedni, nie mieli nawet butów.

Z rodziny Nikity Niczyporuka zginęła; jego żona Maria i troje dzieci: Piotr, Michał, Aleksy. Wymieniona Maria Niczyporuk zmarła w następstwie postrzału lub poparzeń w szpitalu. Córka Marii Niczyporuk zeznała, że „matka nie poszła na zebranie, bo nie chciała zostawić samych dzieci, a ponadto obawiała się, że na zebraniu, będą wywozić na roboty”. Spaleniu uległa córka Bazyla i Tatiany Leończuków – nie ochrzczone, 7-dniowe dziecko, gdyż matka zostawiła je w domu, będąc przekonana, iż niezwłocznie wróci z zebrania (zeznanie Piotra L). Podczas ucieczki ze swojego płonącego domu został zastrzelony Grzegorz Leończuk wraz z dwójką małych dzieci: Konstantynem w wieku 3 lat i 6-miesięcznym Sergiuszem. [...]

W dniu 31 stycznia 1945 r. oddział „Burego” zatrzymał się we wsi Puchały Stare. Po zwolnieniu kilku furmanów deklarujących polskie pochodzenie, pozostałych pozbawiono życia. Zostali oni wyprowadzeni z domu, gdzie byli przetrzymywani, do pobliskiego lasu w kilku grupach i tam rozstrzelani. [...] Zwłoki zabitych pochowano w wykopach po ziemiankach z czasu wojny, które lekko przysypano i przykryto gałęziami drzew. Zginęło wówczas 30 osób. Najstarszy spośród nich miał 56 lat, najmłodszy 17 lat. [...]

Wieczorem 1 lutego 1946 r. odbyła się odprawa dowódców plutonów. Kpt. Rajs przydzielił dowódcom zadania zniszczenia po jednej ze wsi: Zanie, Szpaki, Końcowizna. Wymienione wsie były w przeważającej części zamieszkałe przez ludność wyznania prawosławnego. W dniu 2 lutego 1946 roku plutony wyruszyły w kierunku poszczególnych wsi. Pierwszy pluton pod dowództwem „Wiarusa” wyruszył do wsi Szpaki, drugi pluton pod dowództwem „Bitnego” udał się do Zań, natomiast trzeci pluton pod dowództwem „Leszka” – do Końcowizny. Plutonowi „Leszka” towarzyszyło dowództwo.

W godzinach wieczornych do wsi Szpaki wkroczył pluton pod dowództwem „Wiarusa”. Żołnierze zaczęli podpalać zbudowania i strzelać do mieszkańców. Śmierć od kul lub w płomieniach oraz od odniesionych od tego ran poniosło 7 osób. Zostali zastrzeleni; Filipczuk Paweł (47 lat), Kłoczko Wasyl (58 lat), Szeszko Dionizy (50 lat), Szeszko Jan (45 lat), Szeszko Jan (21 lat). W jednym z domów dokonano gwałtu na kobiecie (zeznanie k. 1939). Wymieniona poddała się napastnikom, gdyż wcześniej Maria Pietruczuk (18 lat), która stawiała opór napastnikom została postrzelona w okolicy klatki piersiowej i pleców. Zmarła w wyniku odniesionych ran w dniu 6.02.1946 r. w szpitalu w Bielsku. [...]

Według relacji osób przesłuchanych w niniejszym śledztwie w dniu 2 lutego 1946 r. przebieg wydarzeń we wsi Szpaki był następujący. Świadek Michał R. zeznał, że w tym czasie przebywał w domu Eudokii Pietruczuk. Żołnierze zamknęli go wraz z wymienioną Eudokią Pietruczuk i jej starszą córką w komórcę. W sąsiednim pomieszczeniu postrzelili śmiertelnie młodszą córkę Marię Pietruczuk, gdyż

jak zeznał ten świadek, nie chciała im dać się zgwałcić. Wówczas to została zgwałcona inna dziewczyna, która przebywała w tym domu. [...]

Przebieg wydarzeń podczas palenia wsi absolutnie nie pozwala na stwierdzenie, iż pozbawienie życia ich mieszkańców było niezamierzone. Metoda działania przy pacyfikacji wsi – podpalenie zabudowań z przebywającymi w nich ludźmi, zapędzenie ich do płonących domów, strzelanie do uciekających lub ratujących dobytek wskazuje na działanie w zamiarze bezpośrednim. Sprawcy swoje działania kierowali nie przeciwko indywidualnym osobom, lecz przeciwko określonym społecznościom wiejskim – grupom ludzkim, których łączyło pochodzenie i wyznanie. Rozstrzelanie furmanów również było zabójstwem zrealizowanym w zamiarze bezpośrednim. Miało na celu zlikwidowanie tych spośród nich, których uznano za Białorusinów. Wobec tego przyjąć należy, że rozpoznane czyny przestępne miały na celu likwidację członków grupy o takim samym pochodzeniu narodowo-religijnym.